

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Redaktor: Bohdan Jaroczkowski

Nr. 156

Poznań, środa dnia 6 kwietnia 1932

Rok XXVII

Delegat Polski przy Lidze Narodów

Warszawa, 6. 4. (Tel. wł.) Jako kandydatów na stanowisko delegata Polski przy Lidze Narodów w miejsce śp. Sokala wymienia się b. komisarza Strassburgera, radcę min. Mühlsteina z Paryża, posła w Rydze Arciszewskiego i posła w Wiedniu Łukasiewicza. (w)

Z min. spraw zagr.

Warszawa, 6. 4. (Tel. wł.) — W M. S. Z. dokonano dalszych redukcji. W stan nieczynny przeniesiono konsułów: Gustawa Olechowskiego, Leopolda Różyckiego i Edwarda Skowrońskiego. Jednocześnie zostali mianowani: konsulem gen. w Amsterdamie Jan Kaczkowski, a ppłk. Zdzisław Belina Prądmowski-Kryński prowizorycznym radcą ministerjalnym. (w)

Nowy prezes Banku Rolnego

Warszawa, 6. 4. (Tel. wł.) Prezesem Banku Rolnego na miejsce Ludkiewicza, który został ministrem reform rolnych, ma być mianowany podsekretarz stanu w prezydjum Rady ministrów Kazimierz Stamirowski. (w)

Stan bezrobocia w Polsce

Warszawa, 6. 4. (Tel. wł.) — Na 2 kwietnia liczba bezrobotnych wynosiła 352 754 osoby, co oznacza spadek o 3216 osób.

O ile jednak ilość bezrobotnych robotników zmalała, liczba bezrobotnych pracowników umysłowych jest coraz większa i dochodzi do 40 158 osób. (w)

Z praktyk policyjnych

Warszawa, 6. 4. (Tel. wł.) Do Zakopanego przyjechał senator Głabiński z odczytem o wychowaniu narodowym. Tymczasem starosta nowotarski odmówił zezwolenia na odczyt, motywując odmowę tem, że tego samego dnia odbywa się w Zakopanem poświęcenie sanatorium „Odrodzenie”.

Wobec tego senator Głabiński zaprosił do wili, w której mieszkał, kilkadziesiąt osób na herbatkę i pogawędkę. Na to prywatne zebranie przybyła policja, indagując, co to za zebranie, kto je zwołał itd. (w)

Berlin nie płaci

Berlin, 5. 4. (Tel. wł.) Wielka konsternację wywołało w Berlinie wstrzymanie z powodu braku pieniędzy wypłaty drugiej raty pensji urzędnikom komunalnym i osobom, zatrudnionym w służbie miejskiej. Z tego powodu państwo ogólnie oburzenie i poruszenie.

Fakt ten rzuca jaskrawe światło na nieogłędą gospodarkę rady miasta Berlina. (D)

Śmierć hr. Czernina

Wiedeń, 5. 4. (Tel. wł.) Były minister spraw zagranicznych monarchji austro-węgierskiej hr. Czernin zmarł ubiegłej nocy na udar serca w 60 roku życia.

Spadek bezrobocia w Anglii

London, 5. 4. (Tel. wł.) Liczba bezrobotnych znacznie zmniejszyła się w Wielkiej Brytanji w ciągu ostatniego miesiąca. W dniu 21 marca liczyło 2 567 332 bezrobotnych, czyli o 133 tys. 841 mniej niż 22 lutego, oraz 12 786 mniej niż przed rokiem.

Rząd pruski przeciwko narodowym socjalistom

Opublikowanie wyników rewizji w lokalach hitlerowskich — Jednolita linja postępowania władz Rzeszy i krajów związkowych — Hitler w Gdańsku

Berlin, 5. 4. (Tel. wł.) Rząd pruski zdecydował się wreszcie na opublikowanie materiałów, znalezionych podczas rewizji w dniu 17 marca w lokalach hitlerowców. Z publikacji tej wynika z całą pewnością, że t. zw. SA (oddziały szturmowe) są zorganizowaną według wszelkich reguł sztuki armią, która prowadzi swój wywiad, posiada wszystkie środki porozumiewania się, od radia począwszy a na gościach pocztowych skończywszy, ustala rozkład sił przeciwnika, ma swoje komórki zarówno wśród policji jak w innych formacjach państwowych i stanowi czynnik siły dużego znaczenia.

Sprawa ta jest przedmiotem gorących obrad w tonie sfer rządowych. Rzecz jasna, że socjalistyczny rząd pruski z ministrem Severingiem na czele chciałby wyzyskać zarówno posiadany materiał jako też i chwilę obecną dla energicznej akcji przeciwko nar. socjalistom. Niewyjaśniona jest natomiast rola min. spraw wewnętrznych i jednocześnie min. Reichswehry Groenera. Najlepiej definiuje ją może w „Weltbühne“ von Osietzky, który pisze, że „konstytucyjny minister pragnąłby utrzymać Hitlera w ryzach, a minister wojskowy chciałby użyć go dla celów zbrojnie - politycznych”. I tak jest naprawdę. Ile razy minister spraw wewn. pragnie coś uczynić przeciwko Hitlerowi, minister spraw wojskowych mu przeszkadza. Obaj są jedną osobą. Który z nich zwycięży? (D)

Berlin, 5. 4. (PAT.) Ogłoszenie dokumentów wywołało olbrzymie porusze-

nie wśród opinii publicznej całych Niemiec. Hitlerowcy — jak było do przewidzenia — wystąpili niezwłocznie z protestem. Imieniem kierownictwa partji nar. socj. poseł Franck wystosował telegram do prez. Hindenburga i min. Grönera oraz nadprokuratora trybunału Rzeszy. W depezach tych nar. socj. bronią się przed zarzutem zdrady stanu i kraju. W depezy do min. Grönera partja nar. socj. żąda zniesienia zarządzeń władz pruskich o zamknięciu kwatery głównej berlińskich oddziałów szturmowych.

Berlin, 5. 4. (PAT.) Dziś odbyła się pod przewodnictwem min. Grönera konferencja ministrów spraw wewn. krajów związkowych, na której omawiano sytuację wewnątrz - polityczną w związku z ujawnieniem wywrotowej roboty nar. socjalistów. Z ramienia rządu pruskiego w obradach wziął udział min. Severing.

Według informacji prasy na konferencji tej zapadły ważne decyzje co do zachowania jednolitej linji postępowania władz Rzeszy i krajów związkowych w stosunku do nielegalnych poczynań nar. socjalistów.

Berlin, 5. 4. (PAT.) Dziś przybył samolotem do Gdańska Hitler.

Według doniesienia Biura Conti, na powitanie Hitlera, zgromadziły się na lotnisku 20-tysięczne tłumy. Hitler po wyjściu z samolotu odebrał na lotnisku defiladę miejscowych oddziałów szturmowych w pełnym umundurowaniu, poczem odleciał do Elbląga.

Przed konferencją czterech mocarstw

Porozumienie angielsko - francuskie w sprawie współpracy gospodarczej państw naddunajskich

Paryż, 5. 4. (Tel. wł.) Dziś powrócił ze swej podróży do Londynu premier francuski Tardieu. W Londynie pozostał jeszcze minister finansów Flandin, który weźmie udział w londyńskiej konferencji czterech mocarstw — Anglii, Francji, Włoch i Niemiec w sprawie porozumienia gospodarczego państw naddunajskich i reparacji.

Tardieu oświadczył przedstawicielom prasy, że jakkolwiek konferencja jego z Mac Donaldem nie dała wyników konkretnych, to jednak osobiście jest on zadowolony z przebiegu rozmów, prowadzonych w Londynie. Rozpoczęte w Londynie prace i konferencje załatwi ostatecznie minister Flandin, który też weźmie udział jako przedstawiciel Francji w obradach konferencji 4 mocarstw.

London, 5. 4. (PAT.) Korespondent P. A. T. dowiaduje się z miarodajnych źródeł, że porozumienie angielsko-francuskie co do konferencji 4 mocarstw obejmuje 6 następujących punktów:

1) Do planu kooperacji naddunajskiej ma być włączonych tylko 5 państw: Austria, Węgry, Czechosłowacja, Jugosławia i Rumunia. Bułgaria ma pozostać poza nawiasem kooperacji naddunajskiej jako państwo wyłącznie rolnicze, którego interesy gospodarcze z 5 państwami naddunajskimi są bardzo ograniczone i które gospodarczo grawituje raczej ku Grecji.

2) 5 państw naddunajskich ma być zaproszonych do podjęcia rokowań we własnym zakresie, na razie bez udziału wielkich mocarstw. Rokowania 5 państw mają się odbywać na podstawie memo-

randum, jakie ma sporządzić konferencja 4 mocarstw.

3) Najważniejszym punktem tego memorandum ma być propozycja wprowadzenia wzajemnych cel preferencyjnych w obrębie 5 państw naddunajskich z tem, że wysokość taryf ma wynosić minimalnie 10, a maksymalnie 12 procent.

4) Sytuacja państw trzecich w związku z klauzulą największego uprzywilejowania ma być stosownie zastrzeżona lecz żadne z państw trzecich, a w pierwszym rzędzie żadne z 4 mocarstw, nie ma rościć pretensji do specjalnych własnych korzyści w związku z kooperacją gospodarczą 5 państw naddunajskich.

5) Dla zapobieżenia możliwym rychłym wstrząsom finansowym, państwom najbardziej zagrożonym, a mianowicie Austrii i Węgrom, mają być natychmiast udzielone kredyty krótkoterminowe.

6) Celem dalszej stabilizacji sytuacji gospodarczej w 5 państwach naddunajskich ma być dokonana konsolidacja długów zagranicznych państwowych i prywatnych i przystosowanie płatności z tytułu tych długów do obecnej zdolności produkcyjnej tych państw i możliwości zbytu ich produkcji. Stabilizacja ta przybrałaby pewną formę kontroli międzynarodowej finansowej i budżetowej nad 5 państwami naddunajskimi.

Poza temi, już uzgodnionymi 6 punktami, pozostaje jeszcze do uzgodnienia forma gwarancji, jakiej każde z 4 mocarstw, a zwłaszcza W. Brytanja i Francja, mogłyby udzielić dla niezbędnych kredytów, dalej terminu i wyso-

kości tych kredytów i poszczególnych w nich udziałów. W tych sprawach odbywały się dzisiaj rozmowy eksperta finansowego W. Brytanji Leith Rossa z ekspertem finansowym rządu francuskiego Bizotem.

Prasa angielska o akcji ambasadora Skirmunta

London, 5. 4. (PAT.) „Daily Mail” pod tyt. „Pretensje Polski” pisze:

Znamienna akcja została podjęta przez rząd polski w związku z konferencją naddunajską. Ambasador Polski Skirmunt wystąpił w Foreign Office z żądaniem, którego ogólny sens jest taki, że interesy handlowe Polski są tak znaczne w państwach naddunajskich, że wszelkie rozszerzenie ulg celnych i innych ułatwień poza obrębem 5 państw naddunajskich również i na kraje inne, winno obejmować także i Polskę. Oznacza to oczywiście, że, o ile projekt naddunajski wejdzie na drogę włączenia do Niemiec i Włoch, wówczas Polska zgłasza pretensje do korzyści podobnych, jakie uzyskają te 2 mocarstwa.

London, 5. 4. (PAT.) „Daily Herald” pisze p. t. „Co będzie z Niemcami, Włochami i Polską?” m. in.:

Odnosi się wrażenie, że jakkolwiek ręce uczestników konferencji nie będą skrupowane, to jednak porozumienie 4 mocarstw opierać się będzie na wspólności idei wczoraj osiągniętej. Niemcy zgłaszają zastrzeżenia co do cel preferencyjnych, które byłyby zawierane przeciwko nim, albowiem Europa środkowa jest jednym z najważniejszych dla Niemiec rynków. Polska, jakkolwiek nie reprezentowana na konferencji, dała już dobitnie do zrozumienia, że oczekuje, iż będzie włączona do gospodarczego systemu preferencyjnego cel, jakie będą zorganizowane. Włochy otwarcie niechętnie patrzą na ideę bloku naddunajskiego i zaproponują, aby niecierpiące zwłoki potrzeby Austrii i Węgier oraz Bułgarii były jak najszybciej załatwione. Całe zagadnienie jest pełne trudności i przeszkód. Konferencja

Dama z Nowego Jorku

(Korespondencja własna)

Gdynia, w kwietniu.

W modnej cukierni trzy ondulowane panie delektują się tortem z kremem. Dwie z nich rozprawiają żywo o sukniach kostjumach i kapeluszach, a trzecia przysłuchuje się rozmowie z lekkim wyrazem znudzenia. Jedynie od czasu do czasu rzuca jakąś uwagę. Poprzez karmidnowe usta widać drobne, białe zęby.

Przyjaciółki omówiły kostjomy wiosenne i słomkowe kapelusze. Bez paury przerzuciły się na kwestję woalek. — Widziałam na fotografii Brygidę Helm w roli hrabiny z Monte Carlo — zaczęła jedna — ma woalkę w prążki; ślicznie to wygląda.

— Tak, tak — przyznała druga, — woalki do połowy twarzy są bardzo modne. Mam jedną gładką, ale muszę jeszcze poszukać taką z prążkami, lub z drobną koronką u dołu. Nie wiem, czy tutaj dostane. Strasznie mi się woalki podobają.

Milcząca bruneta otworzyła karmidnowe usta. — Moje drogie, woalki nie są w dobrym tonie. Gdy byłam w Nowym Jorku, nosiły je jedynie dziewczęta z Broadwayu. Żadna szanująca się, prawdziwa elegantka — a widziałam niejedną na Fifth Avenue i w Metropolitan Opera House — woalki teraz nie nosi.

Przyjaciółki z podziwem spojrzęły na koneserkę mody wielkiego świata.

Bruneta zniosła podziw bez mrugnięcia rzesą i, zadowolona z siebie, milczała aż do końca pobytu w cukierni.

Polski statek transatlantyczny szedł się do drogi. Uzupelniano zapasy żywności, zmieniano pościel w kabinowych łóżkach, porządkowano i krzątano się dzień i noc.

Do jednego z oficerów przyszedł z wizytą dobry znajomy. — Mój drogi, mam do ciebie prośbę. Koniecznie musisz ją spełnić.

— Co takiego?
— Mam znajomą, która jest literalnie bez środków do życia. Muszę jej pomóc. Bardzo inteligentna i uczciwa kobieta. Weź ją jako pielęgniarke na statek, będziesz zadowolony. Nadzwyczajna osoba.

— Stanowiska pielęgniarek są już zajęte, ale doktor uznał właśnie jedną ze stewardess (stewardessa — pokojówka na statku, Red.) za niezdolną do służby. Czy będzie się nadawała na stewardessę? — Ależ naturalnie. Chce robić wszystko, aby tylko nie umrzeć z głodu. Jestem ci dozgonnie wdzięczny.

Statek wypłynął z portu i skierował się do Nowego Jorku. Nowa stewardessa w białym fartuchu i czepeczku przejęła wskazane obowiązki. Nie minęła doba, gdy uległa chorobie. Kabinę opuściła dopiero, gdy statek zbliżył się do Nowego Jorku. Ubrała się, jak pasażerka a nie jak służąca i wyszła na pokład. Spotyka ją oficer.

— Co pani tu robi na pokładzie? W tem ubraniu?

— Ach, jestem taka nieszczęśliwa. Ledwie żyję. Po co mi fartuch i czepek, kiedy nie mogę pracować. Byłam taka słaba, że musiano mnie wziąć pod ramiona i wynieść z kabiny. Panowie są bez serca, człowiek umiera i jeszcze wówczas każecie mu pracować.

W Nowym Jorku nasza stewardessa była już zupełnie zdrowa. Przy pierwszej sposobności zniknęła z pokładu i pokazała się dopiero na pół godziny przed odejściem statku z powrotem do Polski. Do portu odprowadzali ją jacyś znajomi: zegnano ją kwiatami, ścisłano i całowano.

Zaraz udała się do swojej kabiny i gdy statek opuścił port nowojorski, pokazała się na kilka chwil w stroju stewardessy. Na morzu, gdy zaczęło się kołysać, stewardessa znowu obojętnie zachorowała. Nie pomogły żadne perswazyje, mówówki i groźby. Orzekła, że jest „umierająca“ i pracować nie może.

Gdy po dziesięciu dniach statek znalazł się przy wjeździe do portu gdyńskiego, stewardessa ubrała eleganckie foki, słomkowy kapelusik bez woalki i zadowolona, uśmiechnięta, wyszła na pokład. Z najzłomniejszą krwią podeszła do oficera i zaczęła go zalotnie:

— Jak się panu podobam w „cywilu“?

Oficerowi odpowiedź na chwilę ugrzęzła w gardle, wreszcie powiedział:

— Cieszę się, że już nigdy pani nie zobaczę.

Cała powyższa historia o pseudo-stewardessie, chociaż niewiarogodna, jest niestety najzupełniej autentyczna. F o b.

Hr. Westarp o polityce zagranicznej Niemiec

Rząd Rzeszy w sprawie zbrojeń i reparacji nie ustąpi ze swego stanowiska — Polacy chcą zagarnąć G. Śląsk, Prusy Wschodnie i Gdańsk

Berlin, 5. 4. (PAT.) Hr. Westarp wygłosił wczoraj na zgromadzeniu wyborczym w Frankfurcie n. Odrą przemówienie, w którym m. in. omówił zagadnienie polityki zagranicznej Niemiec.

Rząd Rzeszy zdecydowany jest zarówno w sprawie zbrojeń jak i reparacji nie ustąpić ze swego stanowiska. W każdym razie rząd stanowczo odmówi płacenia wszelkiego rodzaju kontrybucyj. W takim też sensie kanclerz Brüning otwarcie wypowiedział się przeciwko wszelkiej dalszej spłacie. Powodzenie polityki rządu zależy jednak od solidarnego poparcia jego kroków przez cały naród niemiecki, czego wyrazem byłoby zwycięstwo Hindenburga, popr-

te znakomitą większością głosów. Apel Hitlera do podjęcia przez naród niemiecki walki o wyzwolenie zasługuje na aprobatę. Same jednak słowa nie wystarczą. Rząd niemiecki musi osiągnąć zwartość wewnętrzną.

Na wschodzie płonie granica, — mówił Westarp. — Polacy czekają tylko na sposobność, aby zagarnąć G. Śląsk, Prusy Wschodnie i Gdańsk. To też trzeba być gotowym, zgodnie z wezwaniem Hindenburga i Grönera, do odparcia siłą wszelkiego ataku Polski. Niemcy mogą się również przeciwstawić ewentualnej nowej okupacji Zagłębia Ruhry, gdyby państwo niemieckie było jednolite.

Zagadkowe samobójstwo

Podwójny morderca odebrał sobie życie przed zgłoszeniem się do służby wojskowej

Warszawa, 5. 4. (PAT.) W dniu 3 b. m. o godz. 21.15 w podwórzu domu nr. 2 przy ul. Jasnej w Żyrardowie zamordowany został wystrzałem z rewolweru z zasadki 26-letni Władysław Ciesielski, zamieszkały w Żyrardowie przy ul. Limanowskiej. O zamordowanie został podejrzany 21-letni Stanisław Kuciński, z którym Ciesielski miał za-targ.

Tegoż dnia o godz. 23 w jednej ze wsi koło Żyrardowa została zamordowana dwoma strzałami rewolwerowymi Irena Malińska, lat 19, panna, zamieszkała przy rodzicach. Z domu wywo-

łał ją nieznaną osobnik, który po dokonaniu zabójstwa zbiegł. Ponieważ Malińska utrzymywała stosunki z Kucińskim, przeto i w tym wypadku został on podejrzany o dokonanie morderstwa.

W dniu wczorajszym o godz. 17.30 na ul. Sokolskiej znaleziono trupa mężczyzny, w którym rozpoznano St. Kucińskiego. Po dokonaniu oględzin zwłok stwierdzono, iż popełnił on samobójstwo. Przy denacie znaleziono dwa rewolwery.

Kuciński w dn. 4 bm. miał stawić się do wojska dla odbycia służby wojskowej. Dochodzenia w tej sprawie trwają.

Katastrofalna powódź w Rnmunji

8 linii kolejowych zostało częściowo unieruchomionych — Miasto Klausenburg znajduje się pod wodą

Bukareszt, 5. 4. (Tel. wł.) Z całego kraju nadchodzą zastraszające wiadomości o katastrofie powodzi, która w ostatnich dniach przybrała większe rozmiary. Najwięcej dotknięte zostały miasta i wsie w Siedmiogrodzie. Ogółem zalanych jest 8 głównych linii kolejowych, które zostały częściowo unieruchomione.

Najbardziej dotknięte jest miasto Klausenburg, gdzie zalana została cała dzielnica przemysłowa z wielkimi war-

sztalami, zakładami i fabrykami. Znajdujące się w tej części miasta ogromne mosty musiano wzmocnić za pomocą drewnianych i cementowych podbudówek. Kilkanaście wiosek w okolicy jest zupełnie zniszczonych. Szereg osób znalazło śmierć przy ratowaniu swego dobytku lub dzieci. Wielka ilość bydła zginęła.

Ucierpiały również miasta Jassy i Kiszyniów, gdzie niektóre dzielnice również znajdują się pod wodą.

czem przeprowadzony będzie do doków portu Abo, gdzie dokonana zostanie prowizoryczna naprawa.

Dziecko podrzucone w taksówce

Warszawa, 6. 4. (Tel. wł.) — Do taksówki, prowadzonej przez jej właśc-

ciela, wsiadła jakaś para i kazala się zawięzić do „Morskiego Oka“, gdzie mężczyzna, wysiadając, zostawił sporą paczkę i oświadczył kierowcy, że wkrótce powróci. Po chwili szofer usłyszał w aucie kwilenie dziecka i przekonał się, że ma nowego pasażera. Wszedł więc do teatru, gdzie właśnie była przerwa, ale mężczyzny nie odnalazł. Odwioził więc dziecko do komisariatu, gdzie znaleziono kartkę matki dziecka, w której matka prosi o zaopiekowanie się niemowlęciem.

Dziecko odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus. (w)

Lot „Zeppelina“ do Ameryki Południowej

Berlin, 5. 4. (PAT.) Po naprawie powłoki, rozdartej wczoraj w czasie startu, sterowiec „Zeppelin“ odleciał dziś z Friedrichshafen w podróż do Ameryki połudn.

Na pokładzie sterowca znajduje się 9 pasażerów, w tem 1 dziecko.

Pożar samolotu pasażerskiego

Wiedeń, 5. 4. (Tel. wł.) W czasie lądowania samolotu pasażerskiego linii Berlin — Praga — Wiedeń na lotnisku wiedeńskim w Aspern motor aparatu z niewiadomych przyczyn zapalił się. Pilot zdołał doprowadzić aparat na ziemię. Nadbiegłe na miejsce wypadku pogotowie wydobyło wszystkich pasażerów i pilota, jak również usunęło w bezpieczne miejsce pocztę i ładunek, po-czem zabrano się do gaszenia ognia, który w międzyczasie ogarnął przednią część aparatu i mocno uszkodził motor. Ogień ugaszono przy pomocy aparatów przeciwpożarowych i przy użyciu gazu tetro - chlorowego.

Wskutek silnego wiatru, który dął gaz w kierunku osób, zajętych gaszeniem ognia, siedmiu ludzi odniosło obrażenia wewnętrzne od zatrucia gazem.

Afera szpiegowska w Marsylii

Paryż, 5. 4. (PAT.) Afera szpiegowska, na której trop wpadła policja w Marsylii, zatacza coraz szersze kregi.

Wczoraj przybyło do Marsylii 2 oficerów francuskiego kontrwywiadu celem zbadania dokumentów, znalezionych przy 3 szpiegach włoskich. Dzięki specjalnym metodom w zastosowaniu tektury azurowej do odcyfrowania tajnego szyfru oraz przeprowadzeniu rozmaitych procesów chemicznych, udało się odcyfrować pewne manuskrypty. Między znalezione mi dokumentami jest szereg artykułów, których treść zdaje się być na pierwszy rzut oka bez znaczenia a które zawierają szczegóły pierwszorzędnej wagi.

Oprócz aresztowanych już 3 szpiegów, zatrzymano małżonków Bartti.

ARKADY FIEDLER WŚRÓD KOROADÓW NAD IVAHY ILUSTROWANA POWIEŚĆ EGZOTYCZNA.

(Ciąg dalszy.)

43) Na uwieńczenie swej przewagi Pazio wobec wszystkich indjan czyni to, co trzy dni temu wywołało tak żywiołowo jego własny zachwył: rozbiera browning. Dusi na guziczek i następnie prostym ruchem wyciąga poszczególne części, jak gdyby wyjmował je z pudełka. Genjalna prostota budowy braunin-ga ośniewa indjan. Stoją dokoła i w uroczystym milczeniu spozierają na tę dziwy.

Wtedy jeden z nich dostaje małego szalu. Bastjon. Jest to po kapitonie najważniejszy mieszkaniec telda. Koroadzi mają przeważnie małe, obskubane, mongolskie wąsiki. Jakimś dziwnym zbiegiem natury Bastjon tem się odznacza, że posiada obrzymie, sumiaste wąsiska. Gdy pierwszy raz ujrzał, sądziłem, że to najczystszej wody polski osadnik i dopiero Pazio wytłumaczył mi, że Bastjon jest najprawdziwszym indjaninem, znającym prócz języka koroadzkiego tylko kilkadziesiąt słów portugalskich i tkwiącym głęboko w obyczajach indjańskich. Co

prawda do jego drzewa geneologicznego nie zaglądał, ale wątpił, czyby czterdzieści lat temu miał już przebywać jakiś Polak nad Ivahy. Tyle bowiem lat liczył mniej więcej Bastjon.

Ołóż Bastjon ulega czarom. Traci panowanie nad sobą. Oczy jego, zazwyczaj łagodne, błyszczą drapieżnym blaskiem. Palce bezwiednie kurczą się i otwierają, jak gdyby chciały coś porwać. Broda drży mu jak w febrze, a z ust dobywają się glucho szept. W końcu mówi, nie odrywając oczu od browninga:

— Ja go kupię!
— Ile masz pieniędzy? — pyta rzeczowo Pazio.

— Nie mam nic.

Pazio z namaszceniem składa brauning i następnie wręczając go, Bastjonowi, oświadcza:

— Zgodzi! Nie masz pieniędzy, to zrobimy handel zamienny. Niech stracę. Uważaj dokładnie, co ci mówię. Dasz mi byka.

— Dobrze! — odpowiada Bastjon z ulgą, patrząc na browning jak urzeczony.

— I świnię...
— Dobrze!

Niespodziewane powodzenie zachęca Pazio do dalszego wylicznania:

— I jeszcze jedną świnię.

— Dobrze, dobrze!

Wobec takiej rozrzutności Bastjona Pazio namyśla się, coby jeszcze wymienić. Rozgląda się dokoła. Przypad-

kiem wzrok jego pada na mnie. Stropiony, bo ciskam ku niemu gromy oburzenia, Pazio szybko kończy:

— No dobrze. Nic więcej nie chcę. Byka i dwie świnię.

Po pięciu minutach ubijają targu. Pazio jest wspaniałomyślny, albowiem opuszcza z ceny i zgadza się na byka, świnię wyrosniętą i prosiaka czteromiesięcznego. Obliczam w duchu i stwierdzam, że na poczewym Bastjonie Pazio zrobił bajeczny interes.

Gdy wracamy do naszej ranszy, odzywam się rozżalony:

— Ładnie pan dochowuje naszej przyjaźni!

— O Boże, dlaczego? — pyta Pazio.

— Zapomniał pan, że nasze rewolwery zamieniliśmy sobie wzajemnie na dowód przyjaźni.

— Bardzo słusznie! To i co z tego? — odpowiada zdziwiony. — Gdzie zazwyczaj nosi się przyjaźń? Na pośludku za pasem, czy też tu w sercu? Ja bo naszą przyjaźń noszę w sercu i dlatego jej nie zdradzam.

— Dobrze! Ale rewolwery miały być naszej przyjaźni symbolem.

— Odtąd naszej przyjaźni symbolem będzie byk! — odpowiada Pazio z emfazą, a potem śmieje się.

Później, jakby to wszystko działo się nie z jego winy, dodaje z wyrzutem:

— Ale czemu ten byk nam się tak narzucał? Po kiej licha wyzerał nam bataty?!
XXXVL

Pazio tłumaczy mi, że w ocenie Koroadów popełniam wielki błąd, uważając ich jedynie jako biedne, pokrzywdzone istoty, godne litości. Owszem, biała ludność w wielu wypadkach krzywdzi ich, lecz Koroadzi niezawsze mają czyste sumienie i odpłacają pięknem za nadobne.

W całym dorzeczu Ivahy jest trudno o robotnika, zwłaszcza w czasie zniw. Indjanie stanowią materiał robotniczy bardzo poszukiwany, gdyż tani. Tymczasem dobrą konjunkturę umieją w właściwy sposób wykorzystywać. Przychodzi taki czerwonny pan do kolonisty i oświadcza gotowość pracy. Kolonista oczywiście godzi się i cieszy, że wogóle dostał robotników, a powtóre cieszy się dlatego, że wywiódł indjanina w pole: mianowicie zgodził go do pracy za pół ceny tego, coby zapłacić musiał białemu robotnikowi. Indjanin przyrzeka, że za kilka dni rozpocznie pracę, bierze kilkumilijesową zaliczkę, idzie do swoich i już weale nie wraca. Owszem, wróci za rok lub za pół roku, ale wtedy nie sobie rzekomo nie przypomina. Wówczas niepoprawny kolonista zawsze, chciwy na takiego robotnika, znów płaci zaliczkę, indjanin przyrzeka złote góry, odchodzi i znów nie wraca. Wróci wyjątkowo wtedy tylko, gdy rzeczywiście bardzo potrzebuje pieniędzy na jakąś ubrzaną fantazję

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KALENDARZYK

Środa, 6 kwietnia 1932.

Słońce: wschód 5,16; — zachód 18,35; —
długość dnia 13 godz. 19 min.Księżyc: wschód 5,12; — zachód 19,22; —
nów.Kal. rzk.: Celestyn P.; jutro Donat i
Rufin.

Kal. słow.: Świętobor Bl.; jutro Przesław.

Zebrania

- Dzisiaj o 18 Sodalicia Pań Nauczycielek —
naboż. euchar. w kapł. sodalicyjnej;
o 18 Zw. Kioskarzy walne zebr. u p.
Ograbowiczowej w „Ulu”, ul. Ślu-
sarska 6;
o 18 Koło Absolwentek V. szkoły wydz.
zebr. zarządu; o godz. 19 zebranie
plenarne w auli;
o 18,30 Rada Miejska w sali ratusz.;
o 18,30 Ognisko Polek w sali Stow.
Techn. na Św. Marcynie 21;
o 19 Tow. Św. Władysława (Wilda) u
p. Grotowskiego, D. Wilda 71;
o 19 Tow. Przem. im. Sobieskiego w
Domu Kat. na Śródcie;
o 19 Tow. Muzyczne Kolejarzy w ka-
synie gł. warsztatów kol., ulica Ro-
bocza 4;
o 19 K. S. H. Cegielski oddz. pływacki
w ćwiczeniach G. Wilda 180;
o 19 „Sokol” (Wilda) u p. Zawadki,
Górna Wilda 75;
o 19 Tow. Kobiet „Wzajemna Pomoc”
w Domu Król. Jadwigi;
o 19 Sodalicia Pań Konfekcyjnych w
sali sodalicyjnej;
o 19,30 Chór Marjański w sali Ks. Ks.
Salezjanów, ul. Wroniecka;
o 19,30 Stow. Młodzieży Polskiej (Boże
Ciało) w ognisku Waly Jagiełły;
o 19,30 Tow. Powstańców i Wojaków
(Śródmieście) u p. Beyerowej, plac
Bernardyński 2;
o 19,30 „Sokół” (Rataje) w sokoln.;
o 20 „Sokol” (Św. Łazarz) w sali Zw.
Kol. ul. Spokojna 24;
o 20 Tow. Spiewu „Halka” (Jeżyce) u
p. Jaszka, ul. Kraszewskiego 16;
o 20 Męski Chór Serafiki w sali OO.
Franciszkanów, ul. Franciszkańska
nr. 2;
o 20,15 „Sokol” (Śródmieście) w salce
na Św. Marcynie 65;
- Jutro o 16,30 Sodalicia II Pań Miejs-
kich w sali W. S. H., al. Marcin-
kowskiego 24;
o 19 Wlkp. I. Tow. Hodowli Kanarków
u p. Światłowskiego, ul. Podgórna 13;
o 19,15 Stow. Pań Miłosierdzia Św.
Wincentego a Paulo (Fara) walne
zebr. w Marianum, ul. Szewska 18;
o 20 „Sokol” (Śródką) w Domu Kat.
na Śródcie;
o 20 Pozn. Zw. Ks. Ks. „Unitas” w
Bazarze;
o 20 Koło Seniorów (Jeżyce) u p. To-
milkowskiego, ul. Szamarzewskiego
nr. 18;

Nocna służba aptek

- Śródmieście: Apteka „Pod Złotym Lwem”,
Stary Rynek 75. — Apteka Sapia-
żyńska, pl. Sapieżyński 1. — Apteka
Chwaliszewska, Chwaliszewo 76. —
Apteka „Pod Eskulapem”, pl. Wol-
ności 13.
- Wilda: Apteka „Pod Koroną”, G. Wilda
nr. 61.
- Jeżyce: Apteka „Pod Gwiazdą”, ul. Kra-
szewskiego 12.
- Łazarz: Apteka „Przy parku Wilsona”,
ul. Marsz. Focha 47.
- W innych dzielnicach miasta pełnią
nocną służbę apteki tamtejsze.

Pogrzeby

- Dzisiaj: Śp. Augustyna Dolczewskiego o go-
dzinie 15 z kapł. Św. Józefa. — Śp.
Alicji z Petrykowskich Zembalowej
o godz. 15,30 ul. Śniadeckich 60. —
Śp. Stefana Kubsia o godz. 16 Św.
Wojciech 27. — Śp. Marii z Galant-
owiczów Winklerowej o godz. 17,30
Chwaliszewo 35.

Licytacje

- Dzisiaj o 10 ul. Wawrzyniaka 19 — stół dę-
bowy, 6 dywanów, obrazy i t. d.;
o 11 ul. Stawna 13 (Giełda Handlowa)
rozm. płaszcze damskie i męskie;

TEATRY

- Teatr Polski: Dzisiaj — „Sprawa honorowa”
Teatr Nowy: Dzisiaj — „Azais”. Występ
gościnnie Junoszy-Śtepańskiego.
Teatr Wielki: Dzisiaj — „Królowa Kina”.

Śmiertelny wypadek tyfusu

W majątku Rataje w pow. wyrzy-
skim zmarła na dur brzuszny (tyfus)
27-letnia Marta Wrzałikówna.

Lekarz powiatowy zarządził środki
bezpieczeństwa. (k)

Samobójstwo
na tle obłądzenia religijnego

W Dąbczu w pow. leszczyńskim po-
pełniła samobójstwo przez powieszenie
się Marianna Mikołajczykowa.

W dochodzeniach stwierdzono, że
Mikołajczykowa cierpiała od dłuższego
czasu na obłądzenie religijne i ta właśnie
choroba stała się powodem rozpaczi-
wego czynu. (k)

List pasterski w sprawie
kryzysu gospodarczego

J. E. ks. arcybiskup Nowowiejski,
pasterz diecezji płockiej, wydał list
pasterski, poświęcony rozważaniu bo-
lączek, wywołanych przez kryzys go-
spodarczy.

Po przedstawieniu dzisiejszej nie-
zdrowej atmosfery, w jakiej żyją lu-
dzie — z jednej strony nieliczne jed-
nostki, które nagromadziły nadmier-
ne bogactwa, a z drugiej wielkie ma-
sy biednych i bezrobotnych, — ks. ar-
cybiskup stwierdza, że ani socjalizm,
ani kapitalizm, jak mówi doświadcze-
nie, nie są w możności uratować znie-
kanej ludzkości. Gdy podeptane zo-
stały nakazy moralne, należy, — aby
powrócić równowagę światu, —
zwrócić się do źródeł wiecznych i o-
przeć życie na zasadach sprawiedli-
wości i miłości. Oprócz tych niezbęd-
nych warunków do uzdrowienia kry-
zysu światowego, konieczną jest rów-
nież samopomoc.

„Jeżeli tedy pragniecie ten kryzys
jak najszczęśliwiej i jak najprędzej
usunąć, — mówi J. E. ks. arcybiskup,
— nie zatwardzajcie serc waszych na
biedę bliźnich. Spieszcie z pomocą

jeden drugiemu, każdy według swej
możności, choćby ta możliwość była
niewielka. Bóg jest wielki i możny;
On dopełni, czego wam dostawać nie
będzie. Ale dopełni tylko, bo bez
praktykowania z naszej strony cnoty
miłosierdzia, która jest na to od Boga
przeznaczona, sam za nas wszystkie-
go nie uczyni; biednych sam bez nas
nie obdźieli, kryzysu sam nie usunie.
Stworzył nas bez nas, ale zbawić nas
bez nas nie może; ustanowił sam spo-
łeczeństwo ludzkie, ale zbawić go bez
niego nie może.

Zwłaszcza na jedną rzecz zwrac-
cam pilną uwagę waszą. Niechaj
każdy pomyśli, czy nie może w jaki-
kolwiek sposób dać jakiejś pracy swe-
mu bliźniemu. Takie dobre uczynki
mają wartość podwójną: wspomagają
bliźniego materialnie a ponadto du-
szą jego leczą, gdyż jak beczyność
jest najgorszą trucizną dla duszy, tak
praca jest najlepszym lekarstwem na
wszystkie jej cierpienia.

Ks. arcybiskup kończy swój list
słowami otuchy i błogosławieństwem
pasterskim. (K. A. P.)

Powódź w Małopolsce

Kra i zatory lodowe zerwały kilka mostów w okolicy Żegie-
stowa, Sącza i Szczawnicy — Dniestr pod Halicem wylał

Kraków, 5. 4. (PAT.) Z powodu
magłego ocieplenia i spłynięcia wody z
potoków górskich ku Popradowi w po-
bliżu Muszyny utworzył się zator, który
ruszył w kierunku Żegiestowa. Pod Że-
giestowem utworzył się zator na prze-
strzeni około 5 km. W pobliżu Piwnicz-
nej lody zniszczyły dwa mosty i uszko-
dziły na znacznej przestrzeni brzegi
oraz kilka domów nadbrzeżnych. Między
Piwniczną, Żegiestowem i Wierzchow-
łą woda zabrała 300 m. sześć. drzewa
materiałowego. Między 118 a 120,6 km.
lody uszkodziły poważnie drogi, które
zawalone są krą grubości półtora mtr.
Kra pokryła również nadbrzeżne pola
oraz na znacznej przestrzeni. Między
122 a 123 km. kra zatrasowała drogę i
pola zwałami lodowymi nie do przeby-
cia. Koło Targowicy woda zalała kilka
domów. Wszelka komunikacja między
Piwniczną — Łomnicą — zdrojem —
Wierzchowłą i Żegiestowem została
przerwana. Zator posunął się od Żegie-
stowa do Rytra, niszcząc dwa mosty. W
dalszym ciągu kra zniosła most na dro-
dze Popowice — Stary Sącz oraz most
na drodze Nowy Sącz — Stary Sącz —
Szczawnica. Na drodze gminnej Barci-
ce — Wola Rogalewska lody zerwały
most, a przedostawszy się na szerokie
koryto Dunajca, uległy rozbięciu i spły-
nęły z wodą.

Wczoraj wieczorem ruszył zator na
Dunajcu koło Kościanek. Niebezpie-
czeństwo powodzi minęło.

Lwów, 5. 4. (PAT.) Na Dniestrze
w pow. rudeckim lody ruszyły 4 bm.
wieczorem. W Zalesiach w pow. bór-
breckim stwierdzono po przejściu lo-
dów uszkodzenie mostu na drodze
gminnej Ostrow — Ruda przez podmy-
cie filaru, wskutek czego środkowe
przesło mostu obniżyło się o pół m. Ko-
munikacja jednak nie została przerwana.
W pow. samborskim stan wody na
Dniestrze podniósł się dzisiaj rano do 4,86
m. ponad stan normalny. Celem obni-
żenia fali powodziowej państwowy zar-
ząd wodny w Samborze utworzył ślu-
zy nawodniające w Dołobowie celem
wypełnienia zbiornika. W Rozwadowie
stan wody na Dniestrze jest o 94 cm.
niższy od stanu katastrofalnego. Na
Strwiążu, na którym lody ruszyły wczoraj,
woda przybiera z powodu wysokiego
stanu wody na Dniestrze. Stan wo-
dy na Bugu w Sokalskiem wynosi przy
wodowskazie w Sokalu 3,18 ponad stan
normalny. Lody powoli spływają. W
Krystynopolu lody wyrzuciły nieznac-
ne szkody przy moście. Dzisiaj rano stan
wody na Bugu w Krystynopolu wynosił
4,08 ponad stan normalny przy tenden-
cji obniżania się. Kulminacyjna fala
przeszła w Sokalu o 4 rano.

Stan wody na Wisłoku w Krośnie
wynosił 2,79 m. ponad stan normalny.

Kurs Kandydatów O. W. P. w Poznaniu

Nowy Kurs Kandydatów Obozu Wielkiej Polski rozpoczyna się
w najbliższych dniach.

Jeśli dotąd nie jesteś członkiem O. W. P., zgłoś się bezzwłocznie
Czekają na Ciebie: sekretariat Wydziału Grodzkiego O. W. P.
m. Poznania — św. Marcin 65, dom frontowy, 2 piętro w godzinach:
13—15 i od 19—21.

ległych podatków, wysokości 900 ty-
sięcy szylingów (około miliona zło-
tych). Proces skierowany jest prze-
ciwko Kubelikowi i jego małżonce,
Marjannie.

Kubelik oświadczył, że wobec
spadku papierów giełdowych, straty
jego kapitałów, umieszczonej za-
granicą, są tak znaczne, że sumy 900
tysięcy szylingów nie jest w możności
zapłacić. Sprawa ma być rozsządana
w najbliższym czasie.

Wiadomości potoczne
KRONIKA MIEJSCOWA

— * Związek b. Wychowanek S. S.
Urzułanek, Koło Poznań. Miesięczne
zebranie, przypadające na dzień 6. b. m.,
nie odbędzie się.

— * Stow. Pań Miłosierdzia Św. Win-
centego a Paulo przy Farze p. w. N. M. P.
Walne zebranie odbędzie się w czwartek,
7 bm. o godz. 19,15 na sali Marianum u
OO. Jezuitów przy ul. Szewskiej 18. Na
porządku obrad sprawozdania roczne o-
raz wybór zarządu.

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dzisiaj i jutro po raz ostatni w bieżą-
cym tygodniu pełna werwy i humoru
komedia K. Dunin Markiewicza i Fi-
jałkowskiego p. t. „Sprawa Honorowa”.
Komedia ta, to rzadkie zjawisko, zmu-
szające swym wyjątkowym humorem
do serdecznego śmiechu i oderwania się
od codziennej nudy i troski.

„Omal nie noc poślubna” — to tytuł
najbliższej premjery w Teatrze Pol-
skim, która ukaże się w nadchodzącą
sobotę. Komedia ta w Teatrze Letnim
w Warszawie nie schodzi z afisza od
przeszło sześćdziesięciu wieczorów.

W piątek wraca na afisz „Romeo i
Julia” z Biesiadeką w roli Julji i
Kreczmarem w roli Romea.

Z Teatru Nowego

Dzisiaj — jako pożegnalny występ
Junoszy - Śtepańskiego — niesłycha-
nie wesoła komedia „Azais”. Cen-
tralną postacią tej przepysznej kome-
dji jest baron Wuertz, która to rola
w genialnej interpretacji Junoszy-
Śtepańskiego wyrasta do rozmiarów
prawdziwej rewelacji artystycznej. —
Ostatni występ wielkiego artysty
zgramadzi wszystkich wielbicieli jego
fenomenalnego talentu.

We czwartek z powodu próby ge-
neralnej „Mariusa” teatr nieczynny.

„Marius” — najznakomitsza sztu-
ka współczesna, wchodzi na reper-
tuar w piątek, 8 bm. Sztuka ta, tłu-
maczona na wszystkie języki świata,
grana była w Paryżu przeszło 800 ra-
zy, a autor jej M. Pagnol — znako-
mity twórca „Pana Topaza” — zali-
czany jest do światowej elity pisarzy
scenicznych.

Z Teatru Wielkiego

Od dzisiaj do piątku włącznie „Królo-
wa Kina”, która wstępny bojem zdo-
była niebawymie powodzenie. Znakomity
komik Wł. Bratkiewicz oraz niezrów-
nana J. Fontanówna wywołują na wi-
downi huraganowe wybuchy śmiechu.
Od początku do końca tej przekomicznej
operetki niepodzielnie panuje wesołość
i humor.

„Faust” z J. Dębicką i A. Gołem-
biowskim. — W sobotę odbędzie się w
Teatrze Wielkim jedyny występ p. J.
Dębickiej - Stermiczowej, która w „Fau-
ście” Gounoda odtworzy jedną ze swych
najlepszych kreacji, śpiewając partję
Małgorzaty. Partnerem świetnej artystki
będzie najwybitniejszy tenor opery
warszawskiej p. Ant. Gołombowski.
Orkiestra w pełnym składzie pod wy-
trawną batutą dyr. Z. Wojciechowskie-
go. Ceny miejsc od 0.50 do zł 4.50.

Teatr Narodowy

ul. Ratajczaka 21 (Dom Rzemieśln.)
W piątek, sobotę i niedzielę o
godz. 17 i 19 codziennie dwa przed-
stawienia znakomitej granej sztuki
p. t. „Pan Wołodyjowski” (Hajducek)
z Kłarą Sarnaeką w roli głównej. —
Komedia ta cieszy się niebawymie
wprost powodzeniem, lecz schodzi z
repertuaru ze względu na bliską pre-
mjery „Zaczarowanego Koła” Lucja-
na Rydla.

Bilety wcześniej nabyć można w
składzie cygar A. Szejbrowskiego,
ul. Gwarna 20, a w niedzielę od godz.
10 do 19 przy kasie w Teatrze.

OFIARNOŚĆ NA CELE OŚWIATOWE
WZMAGNIA POTĘGĘ
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Herbatka artystyczna

W dniu 16 bm., jak już poprzednio donosiliśmy, odbędzie się staraniem Stowarzyszenia Pań Św. Wincentego a Paulo, dzielnicy Św. Łazarzkiej, druga herbatka artystyczna w sali cukierni Dobskiego.

Początek o godzinie 20-tej. Wstęp tylko 1 zł.

Szczegółowy program podamy w najbliższych dniach. Narazie nadmieniamy, że poprzednia herbatka zgromadziła liczną doborową publiczność.

Niezwykłe przeżycia w tajemniczych dżunglach

O niezwykle ciekawych przeżyciach w tajniach uroczych dżungli Annamu opowie nam p. inż. Tadeusz Perkiński w czwartek 7 bm. o godz. 20 w sali 17 Coll. Minus. Odczyt ten odbędzie się staraniem i na dochód Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo parafii św. marcińskiej. Odczyt ilustrowany będzie licznymi przezręczkami z osobistych fotografii prelegenta. Bilety w cenie 1 zł., oraz dla młodzieży po 50 groszy do nabycia w Księgarni św. Wojciecha.

Zwłoki na torze

Na torze kolejowym między Jarocinem a Gniezmem znaleziono zwłoki z rozciętą głową, w których rozpoznano 29-letniego Władysława Pawlaka z Bogusławia w pow. jarocińskim.

W dochodzeniach stwierdzono, że Pawlak popełnił samobójstwo, rzucając się pod pociąg. (k)

Wyjazd studentów angielskich do Polski

Gdynia, 5. 4. (Tel. wł.) Pojutrze wyjeżdżają z Londynu na pokładzie statku „Warszawa”, studenci i studentki „Haileybury College”, którzy w liczbie 28 osób objadają większe miasta Polski i odegrają sztuki sceniczne z angielskiego repertuaru klasycznego.

Wycieczka angielskich studentów przybędzie do Gdańska w dniu 10 bm., skąd autobusami przyjedzie do Gdyni. Z Gdyni marszruta prowadzi ma najpierw do Poznania. (S. B.)

Pożar wędzarni w Jastarni

Gdynia, 5. 4. (Tel. wł.) Przedwczoraj wiecz. spłonęła doszczętnie w Jastarni druga największa tam, siedmiopięcowa wędzarnia ryb Juljusza Kohnkego. Przyczyna pożaru nie została jeszcze ustalona. Wędzarnia była czynna i tylko część zapasów zdołano uratować. Spaliło się dużo wędzonych szprot, solonych węgorzy w beczkach i łososi.

Straty, nie pokryte przez ubezpieczenie, właściciel oblicza na 20 tys. zł. (S. B.)

Krwawa zabawa pod Łodzią

Łódź, 5. 4. (PAT.) Nocy dzisiejszej we wsi Józefów pod Łodzią odbywała się zabawa w zagrodzie Stanisława Lewego. Podczas zabawy doszło do awantury, w czasie której szereg osób zostało poranionych nożami lub pobitych dotkliwie kijami i tępymi narzędziami. Krwawa awantura miała

DŹWIĘKOWE KINO „METROPOLIS“

Od środy, dnia 6 kwietnia r. b.

Sensacja ekranów europejskich! Humor! Dowcip! Piosenka!

KRÓL BULWARÓW

najpopularniejszy „dźwiękowiec“ sezonu produkcji francuskiej

W roli głównej:

GEORGES MILTON

Przepiękny ten film wstępnym bojem zdobył sobie wszystkie ekrany Europy i Ameryki, a dwie piosenki, śpiewane przez czarującego Georgesa Milтона: „J'ai ma Combine“ („Ja mam swój sposób“) oraz „C'est pour mon papa“ („To dla papy jest“) śpiewają dziś miliony na całym świecie. — „Nimfy i rusalki“ Paryża! Na szczytach sławy i powodzenia! Jak można żyć bez pieniędzy! Niepokonany wdziałek bulwarowej piosenki! — Wspaniałe sceny zawodów sportowych z udziałem setek tys. statystów! Reżyserja: **P. e. r. e. Colombier**. Muzyka: **Erwina i Oberfelda**. Seanse o godz. 4.30, 6.30, 8.30. Przedsprzedaż biletów w dni powszednie od 12—1 w poł. w niedziele i święta od 11—1 w poł. Tel. 11-55

tak gwałtowny charakter, że dopiero silny patrol policyjny położył kres bójce. Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia Kasy Chorych stwierdził ciężkie obrażenia u 3 osób i lżejsze u dwóch. Sprawców krwawej masakry zatrzymano, przekazując ich do dyspozycji sędziego śledczego.

Wylewy rzek w Jugosławii

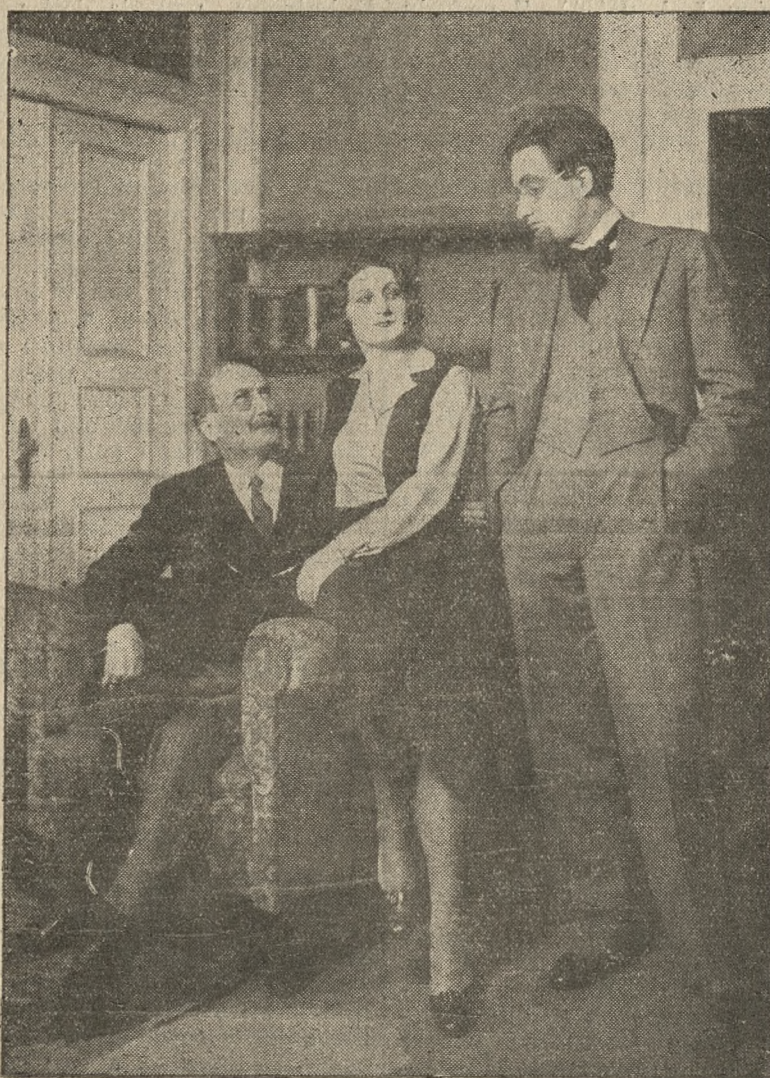
Białogród, 5. 4. (PAT.) W dniu wczorajszym w całej Jugosławii nastąpiły wylewy rzek.

Szczególnie groźny jest wylew Morawy, która zatopila szereg wsi oraz miasteczko Ljubice.

SPORT

Piłka nożna

Tabela rozgrywek kl. A. PZOPN przedstawia się następująco (w nawiasach podajemy ilość gier i stos, bramki): 1. „Liga“ 6 p. (3, 12:3); 2. „Olimpia“ 5 p. (3, 9:5); 3. „Stella“ 4 p. (3, 10:6); 4. „Legja“ 4 p. (3, 5:4); 5. „Polonia“ 3 p. (3, 9:7); 6. „Warta“ 3 p. (3, 5:6); 7. „Sokół“ 2 p. (3, 6:10); 8. „Ostrowia“ 2 p. (3, 4:11); 9.



Fragment z świetnej farsy Fijałkowskiego i Markiewicza pt. „Sprawa honorowa”. Powyższe zdjęcie przedstawia scenę z aktu II. — w gabinecie redakcyjnym: p. red. Kreczmar, p. Sawicka jego żona, oraz teść jego p. Przystański. Farsa ta cieszy się w Teatrze Polskim bardzo dużym powodzeniem, wywołując co chwilę salwy śmiechu.

„RKS“ 1 p. (3, 5:8); 10. „Sparta“ 0 p. (3, 3:8).

O mistrzostwo kl. B. PZOPN dalsze ciekawe wyniki były następujące: „Unja“ (Kościan) i „HCP“ 2:1; „Wiktoria“ (Jar.) i „Polonia“ (Poz.) 2:1; „Pentatlon“ i „Polsnania“ 5:0; „Cybina“ i „Wiktoria“ (Poz.) 2:0; „Maraton“ i „Concordia“ (Mur. Gośl.) 4:3; „Polonia“ (Gł.) i „Venus“ 5:1; „Liga“ II i „Warta“ II — 1:2; „Czarni“ i „Blask“ 2:3.

Różne

Miejski komitet w. i. p. w. przypomina wszystkim zainteresowanym, że treningi do Państwowej Odzn. Sportowej odbywać się będą od 5 bm. począwszy w każdy wtorek i czwartek od godz. 17 na stadionie miejskim, gdzie też urzęduje w każdą sobotę komisja próby od godz. 17. Sprzęt i instruktorzy na miejscu.

KRONIKA FILMOWA

Kino „Słońce“ wyświetla film pod tyt. „Dwa serca biją w walca takt“. Jest to jednocześnie tytuł walca, który stanowi prawdziwą melodię, oraz tytuł operetki, której powstawanie przedstawia film. Kompozytor stworzył melodię do całej operetki, libreciści napisali teksty, brak tylko walca. Natchnienie przychodzi w czasie oryginalnej kolacji we dwoje. Po kolacji panienka znika, a z pamięci kompozytora ulatnia się skomponowana melodia. Rozpoczynają się gorączkowe poszukiwania zgubionego natchnienia. — Przed samą premierą „natchnienie“ odnajduje się i już bez przeszkód „dwa serca biją w walca takt“. Oprócz tytułowej w tekście przewija się dużo ładnych melodi. Film jest nagrany po polsku. Nadprogram — dwa tygodniki filmowe. (ver.)

Kino „Sfinks“ wyświetla film pod tyt. „Kobiety z przeszłości“. Żądza zabawy i flirtu i pożądanie silniejszych wrażeń wśród młodych dziewcząt amerykańskich urosło już do poważnego problemu społecznego. Film zajmuje się tym problemem i daje lekki morał młodym amerykanom, wskazując, że „przeszłość“ kobiety jest zawsze bardzo niebezpieczną dla przyszłego życia małżeńskiego i stwarza między małżonkami duszną atmosferę w której nie może być mowy o wzajemnym zaufaniu i szczęściu.

Film jest interesujący, zwłaszcza ze względu na jaskrawe barwy, jakimi maluje nowoczesną obyczajność amerykańską. Obsada filmu jest dobra: Ben Lyon, Barbara Kent, Robert Ellis i Paulina Skarke. Na podkreślenie zasługuje staranna oprawa filmu. (Ga)

Kino „Odeon“ wyświetla film pod tyt. „Tragedja kochanków“. Jest to jeden z filmów bardzo poprawnie wykonanych, których jedyną wadą jest nadmiar melancholii, działający wprost przygnębiająco na widza. Film ten schodzi wkrótce z ekranu.

W rolach głównych oglądamy znane gwiazdy „Ufy“: Lianę Haid, Gustawa Froehlicha i H. A. Schlettowa. (Ga)

Kino „Muza“ wyświetla film pod tyt. „Bań miłości“. Lady Douglas poznaje podczas podróży morskiej perskiego księcia Agi-Hana i zakochuje się w nim. Lady ma męża, wykorzystującego swe powodzenie u pięci pięknej, nad czem boleje jej godność kobieca. Lady przybywa z mężem do Persji, gdzie lord ma jakieś kopalnie nafty i uwodzi faworytę księcia Agi-Hana. Faworyta księcia, obawiając się kary za zdradę, popełnia samobójstwo a matka jej mści się, zabijając lorda Douglasa. Po śmierci męża lady Douglas znajduje szczęście przy boku księcia Agi-Hana.

W roli księcia oglądamy Rod la Rocque'a a w roli lady Douglas — Marcelinę Day.

Program uzupełnia wesoła komedia (Ga)

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Szparagi całe 1 kg p. 3,00
Pomidory puree 1/2 kg p. 0,30
Fasola 1/2 kg p. 0,60
Groszek wybor. 1 kg p. 1,20
Wiśnie drażone 1 kg p. 2,00
Jam z wiśni 1/2 kg 1,00
z 850

J. WĘDZIOCH
Poznań
ul. Półwiejska 2

Dla lekarza

pracowitego (kawalera) świetna egzystencja.

Miasteczko 2000 mieszkańców, obszerna, bogata okolica, praktyka kasowa wkrótce przewidziana. Znajomość języka niemieckiego pożądana. Mieszkanie willa, ogród, zarezerwowane. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zw 14 106.

Ratunek dla skórno-chorych!

Krem na skórę „HEILWUNDER“, patent gdański Nr. 1919. Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry skutkuje z powodu swoich właściwości w rozpaczyliwych wypadkach wszystkich liszaj i nawet liszaj ropnych, ranach u nóg egzemie, przyszcach, wyrzutach, wszelkiego rodzaju czerwoności twarzy i nosa, odmrożeńiach itd. Przy zamówieniach uprasza się o cel użyteczności. Świetne uznania. Jeżeli bez skutku zwrot pieniędzy. Cena 8,60 zł. Wysyłka za załączką. Przy wysyłce sumy złożyć bez portoryum. nw 4425

Chem. Kosm. Laboratorium „KLOSSIN“, Gdańsk 2, Kundegasse 43.

Młyn z gospodarstwem

Młyn wodno-parowy, 3 walce dubeltowe, do tego 85 mórg ziemi, wszelkie zabudowania, pod Poznaniem, sprzedam, zamienię lub wydzierżawię dobremu fachowcowi. Cena 120 000 zł, wpłaty 60 000 zł. Zgłoszenia: Gross, Katowice, Ligonja 20. zw 14 097

1 SPRZEDAŻE

Bernardyn

pies 3-miesięczny do sprzedania. Wiadomość Szewska 20 a mieszkanie 1. telefon 5660. zdzw 45 355

22 ROZMAITE

Mleczarnia Nowomiejska

Plac Nowomiejski 6 wydaje dalej smaczne obiady na maśle jak za czasów Chorynowskiej. Wieczorem mleko zsiadłe. Ceny zniżone. zdw 45 459

Dzieci

przyjme na wychowanie. Jeżycka 39. Jósowskiak. zdw 44 932

Krawcowa

pierwszorzedna, dobrze polecona, potrzebna. Dabrowskiego 53/55, m. 6. zdw 45 073

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Bufetowa

rutynowana poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdzw 44 895

Ogrodnik

kawaler uzdolniony, z długoletnią praktyką szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 45 040

Posługaczka

uczciwa poszukuje posady na Łazarzu od 11 do 3 Oferty Kurjer Poznański zdw 44 864

Gospodyni

szuka posady okolicy poznańskiej. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 867

Przedpłata

na kwiecień 1932, za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilust. „Ilustracja Poznańska“ i „Nowiny Sportowe“ w Poznaniu w eksped. 4,00 w agencjach w mieście 4,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu 4,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie 4,94, kwartalnie 14,82 pod opaską miesięcznie w Polsce 9,00, w innych krajach 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potocznie 200 gr. od 1-lamowej milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z kastrzeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża. do wydania wieczornego „drobne“ do godz. 11 większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.